

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2 — 4 po poł. Administracja otwarta od g. 9 — 6, w niedzielę i święta od 12 — 1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnikiem 500000 mk., z przesyłką pocztową 500000 mk., za granicą 1000000 mk., cena pojedynczego numeru na prowincji 300000 mk. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr. przed tekstem 150000 mk. w tekście 150000 mk., za tekstem 80000 mk. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w Pocz. Kasie Oszcz. № 80187.

## WILEŃSKI PRYWATNY BANK HANDLOWY

założony w 1873 r.

ul. Ad. Mickiewicza 8.

**przyjmuje zapisy i wpłaty na akcje BANKU POLSKIEGO oraz udziela na dogodnych warunkach kredytów na zakup tych akcji.**

Bank przyjmuje wkłady na oprocentowanie, otwiera rachunki bieżące i udziela pożyczek w złotych i w efektywnych walutach zagranicznych z gwarancją wypłat w tychże walutach, jak również załatwia wszelkie operacje wchodzące w zakres bankowości.

### ZAPISY I WPŁATY

**na AKCJE BANKU POLSKIEGO**

PRYJMUJE

**BANK MAZOWIECKI w WARSZAWIE**

**ODDZIAŁ w WILNIE**

**NIEMIECKA 35**

Nabożeństwo żałobne za duszę  
ś. p. Marii z Chodźków CZARNOWSKIEJ  
odbędzie się w kościele św. Piotra i Pawła w poniedziałek dnia 24-go marca b. r.  
o g. 8 rano o czym zawiadawiają krewnych i znajomych  
**Synowie.**

Dnia 22 marca b. r. w sobotę o g. 8 wiecz.  
w sali T-wa „ROZWÓJ” (Trocka 11 m. 7)

odbędzie się

### KONCERT WIELKOPOSTNY

z udziałem pp. **Hendrychówny i Kopciuszewskiego**

W PROGRAMIE UTWORY: **J. Bacha, Rossiniego, Pergolesego, Beethovena, Chopina i Haydyna.**

Bilety do nabycia w kancelarii „ROZWOJU”.

**ZAPISUJCIE SIĘ NA AKCJE BANKU POLSKIEGO**

## Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

### Zajście w komisji sejmowej.

Pos. Ballin (Wyzwolenie) uczuł się dotkniętym powiedzeniem posła Marciniaka (Ch.-Dem.) w dyskusji nad odbudową, że nie wszyscy urzędnicy odbudowy mają czyste sumienie, nawet ci, którzy są w Sejmie. Poseł Ballin twierdzi, iż cierpi za to, że walczył o dobro ludu przeciw wielkim właścicielom leśnym. Na to poseł Marciniak oświadczył, że podtrzymuje swoje twierdzenie i gotów je udowodnić. Poseł Kawecki zażądał, aby wobec publicznego poruszenia sprawy, komisja była powiadomiona o jej wyniku.

W całej sprawie chodzi o to, że Ballin zaatakował Urząd Odbudowy w Lidzie, zarzucając jego kierownikowi p. Wierzbickiemu nadużycia.

Dyrekcja Wileńska Odbudowy stwierdziła w piśmie do Ministerstwa Robót Publicznych, że przeprowadzone dochodzenie nie wykryło żadnych nadużyć, a p. Wierzbicki okazał się nader sumiennym urzędnikiem. Dyrekcja wyświeśliła również, że przed p. Wierzbickim kierownikiem Urzędu Odbudowy w Lidzie był p. Baczewski, a jego zastępcą obecny poseł Ballin.

Ballin został wskutek wykazanych nadużyć wydaloany z urzędu. Dyrekcja tłómaczy atak Ballina na Wierzbickiego chęcią zemsty.

### Przeciw akcji antypolskiej z trybuny sejmowej.

Posłowie Związku Ludowo-Narodowego wystosowali list do Marszałka Sejmu w sprawie wystąpienia w Sejmie posła Taraszkiewicza, który skorzystał z dyskusji nad nagłośnią wniosku klubów polskich, aby przeciwstawić się prawom i interesom Polski i reklamować Klajpedę dla „narodu białoruskiego” oraz piętnować wobec świata rzekomy imperjalizm polski i macić stosunki Polski z narodami zaprzyjaźnionymi.

Posłowie zwracają uwagę, że na podobne nadużycie trybuny sejmowej przeciw Polsce przez posłów związanych obowiązkami obywatelskimi i poselskimi, Sejm już w duchu regulaminu sejmowego pozwolić nie powinien.

Jeżeli okazałoby się potrzebnym uzupełnienie, klub Związku Ludowo-Narodowego gotów jest podjąć się inicyjatywy, jednak, że regulamin obowiązujący powinien wystarczać w tym celu, aby podobne przemówienia uniemożliwić, a posłów naruszających jaskrawo swe obowiązki obywatelskie i poselskie pociągnąć do odpowiedzialności regulaminowo przepisanej.

### Stan zdrowia Ojca świętego.

Osoby z otoczenia Papieża kategorycznie zaprzeczają pogłoskom o jego chorobie.

### Ulgowe paszporty zagraniczne.

Rada Ministrów uchwaliła dnia 19 bm. następujące ulgi paszportowe.

Emigranci za ocean o ile nie korzystają na zasadzie ustawy z paszportów bezpłatnych opłacać mają 25 złp. Paszporty takie wydaje

państwowy urząd emigracyjny. Z ulg tych nie mogą korzystać osoby podlegające opłacie podatku dochodowego w wysokości 2% i wyżej.

Oprócz tego wydanych będzie w ciągu roku 3000 paszportów po 25 złp. dla osób wyjeżdżających na studia i dla niezamożnych kuracjuszy.

W ciągu roku wydanych zostanie 3000 paszportów po 100 złp. dla osób wyjeżdżających w celach handlowych.

### Nominacja prof. Pigonia.

W „Mositorze Polskim” z dnia 19 bm. ogłoszone zostało rozporządzenie o mianowaniu profesora nadzwyczajnego dr. Stanisława Pigonia profesorem zwyczajnym historii literatury polskiej na wydziale humanistycznym Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

### Posłowie Polacy u biskupa Karewicza.

KOWNO, (A.W.). Posłowie frakcji polskiej w Sejmie kowieńskim składali dwukrotnie biskupowi żmudzkiemu ks. Karewiczowi memorjały w sprawie zajść, których widownią stały się kościoły kowieńskie. Wobec braku odpowiedzi na memorjały, z których drugi złożony był w połowie lutego, posłowie w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „Dnia Kowieńskiego” (pismo polskie wychodzące w Kownie), zdali sprawę z dotychczasowych swych pertraktacji z biskupem Karewiczem. Po wyjaśnieniu powodów, które skłoniły posłów do zachowania milczenia po dwóch wizytach u biskupa Karewicza, oświadczają oni: „Obojętne przypatrywanie się biskupa Karewicza temu, jak ziomkowie jego spełniają rolę oprawców duszy polskiej w kościołach, kazało nam zerwać z ostatnimi wysiłkami kompromisu. Nie możemy nadal kosztem świętości kościoła katolickiego i praw do własnego życia religijnego polskiego społeczeństwa zasłaniać faktem poderwania powagi i zaufania do żmudzkiego tronu biskupiego przez jej pomazanie. Omawiając przebieg audjencji u biskupa, posłowie mówią: „Podkreślaliśmy iż ludność polska przez posłów zwraca się do ks. biskupa, jako do ojca, o obronę jej dóbr duchowych.” Na ten argument biskup Karewicz pozostał jednak głuchy, i odnieśliśmy ra-

czej wrażenie że traktowani byliśmy nie jak przedstawiciele djecejan Polaków przez swego biskupa, ale jak antagoniści polityczni przez dyplomata, który na przetożone mu fakty ucisku nie znajduje innej odpowiedzi jak stawianie pytań w rodzaju: „A czem lepszy gen. Żeligowski?” albo „Zamykacie gimnazjum w Święcianach — czego wy wobec tego chcecie od nas?” Omawiając wnioski do jakich doszli posłowie po pertraktacjach z biskupem, stwierdzają: Zdumienie nasze dosięgło szczytu, gdy po półtorogodzinnej bezowocnej rozmowie na zapytanie jednego z nas jakiej ostatecznie odpowiedzi udzieli nam biskup na memorjał, biskup oświadczył, że nie jest ani ministrem, ani prezesem ministrów, aby na nasze zapytania jako „posłów sejmowych dawał odpowiedzi. Zaznaczył przytem że ponieważ frakcja polska reprezentuje społeczeństwo polskie li tylko w Sejmie, on, biskup Karewicz żadnych z nią pertraktacji „prowadzić nie zamierza, i rozmawiać będzie wyłącznie z delegacjami poszczególnych parafji w zakresie lokalnych spraw każdej z nich.

Wywiad niezmiernie charakterystyczny jest jeśli chodzi o przejaw nienawiści jaką darzy polskość głowa kościoła katolickiego na Litwie.

### Związek Ludowo-Narodowy. KOMUNIKAT.

Rozkład zebrań dzielnicowych Zw. Lud.-Nar. m. Wilna.

Koło dz. „Snipiszki” w piątek dn. 21 marca r. b. o godz. 6 wiecz. w lokalu przy ul. Wilkomińskiej Nr. 1.

Koło dz. „Nowe Miasto” w niedzielę dn. 23 marca r. b. o godz. 12 w poł. w lokalu przy ul. Dobrej Rady 22 (Dom Serca Jezusowego).

Koło dz. „Zarzecze” w niedzielę dn. 23 marca r. b. o godz. 12 i pół po połud. w lokalu przy ul. Zarzeczej pod Nr. 5.

### TEATR POLSKI (LUTNIA)

Dzisiaj trzeci występ Teatru humoru, satyry i groteski „QUI PRO QUO” z Warszawy  
Początek o g. 10 wiecz.

Teatr Polski (Lutnia)	Teatr Wielki (na Pohulance)
Dzisiaj po raz drugi „Sześć postaci scenicznych w poszukiwaniu autora” Pirandello.	Występy <b>Elny Gistedt</b>
Pocz. o g. 7 m. 30.	Dzisiaj po raz drugi <b>„Bajadera”</b> Operetka Kalmana.
	Początek o g. 8 w.

### JADEODAJNIA HYGJENICZNA

poleca: Czwartek — kolduny  
niedziela — flaki.

Wileńska Nr. 27 od 12 — 4½ pop.

**D-rzy Bujalski, Obieziński i Waszkiewicz** lokują położnice i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie Położniczym.  
ul. W. Pohulanka Nr. 31.

### PRZYCHODNIA LEKARSKA

Zatw. reskrypt. M. S. W. Z. 199/24.

pod nazwą

**Poradnia Polskiego Zrzeszenia Lekarzy Specjalistów**  
Wilno, ul. Garbarska 3 II piętro.

# O Baltyk.

Pytał mnie przed paru dniami pewien znajomy: dla czego Polska na terenie międzynarodowym ponosi klęskę? Posiadamy przecież szereg bardzo zdolnych, wysoce kulturalnych dyplomatów, Polska, ażeby nie zdążyła jeszcze wewnętrznie się wzmooczyć, należy przede do większych narodów i państw europejskich. Zapewniają nas wszyscy o szczerych sympatiach, przepowiadają piękną przyszłość, tymczasem, gdy przyjdzie co do czego, nawet taki Galwanuskas odnosi nad nami łatwe zwycięstwo i to wbrew wszelkiej elementarnej słuszności.

Istotnie, jest to objaw zadziwiający, nad którym bliżej zastanowić się wypada. Więc przede wszystkim przesadnym, a nawet wręcz fałszywym jest twierdzenie, jakobyśmy na terenie międzynarodowym stale ponosili klęski. Tak więc w sprawie Śląska odnieśliśmy wcale pokazy sukces, co się tyczy sprawy Wileńszczyzny, to ciągnęła się ona tylko i zesłała na bezdroża dzięki manjackiej polityce i intrygom własnego naszego rządu. Europa nie interesowała się tą kwestją, a skoro Polska na własną rękę ją rozstrzygnęła, mocarstwa potwierdziły to bez najmniejszej trudności, nie oglądając się bynajmniej na wściekłe protesty złościwego kręła litewskiego.

Teraz przejdźmy do spraw ostatnich: przegraliśmy Jaworzynę, ale też na gruncie prawnym spór było trudno wygrać, a nawet nie sposób, nie możemy więc do sądzioł żywić urazy lub żalu.

Natomiast w sprawie optantów niemieckich Liga Narodów najzupełniej stanęła po stronie polskiej, Niemcy, które się pierwsze do niej zwróciły, licząc na poparcie, poniosły zupełną klęskę.

Natomiast rzeczywiście istnieje komplekty cały zagadnień, których zaledwo Polska się dotknęła, a wnet niechybna spotyka ją porażka. Są to sprawy związane z panowaniem na Baltyku. Do nich należy też sprawa Kłajpedy, myliłby się zaś mocno ten, kto by przypuszczał iż spór o Kłajpedę przegraliśmy na rzecz Litwy — poza Kłajpedą i Litwą podobnie jak za Gdańskiem stoi ktoś trzeci, bezporównania potężniejszy.

Gdy Anglja zdecydowała się wziąć udział w wojnie światowej po stronie Francji, to miała cel bardzo wyraźny, realny; złamanie potęgi morskiej Niemiec. Celu tego dopięła w zupełności... nie poto oczywiście aby pozwolić na miejsce Niemiec powstać nowej potędze morskiej.

Byłoby oczywiście śmieszem przypuszczać nawet, iż Polska, chociażby nawet w dalszej przyszłości mogła współzawodniczyć z Anglja o panowanie na morzach. Nie o morze w tym wypadku chodzi, nie o bezmiar oceanów, tylko o jedno — o Baltyk. Jakoż Polska, największe obecnie państwo nad Baltykiem oparte o Gdańsk i Kłajpedę, mając dostęp do Libawy istotnie zajęłaby dominujące stanowisko na Baltyku, do czego Anglja pod żadnym pozorem dopuścić nie chce, uważając to morze,

jak zresztą wszystkie inne, za swą niepodzielną własność. Tem się tłumaczy sprawa Gdańska. Mieliśmy — powiada S. Stroński — przyrzeczenie Wilsona, uchwały Francji i Włoch, dalej komisji polskiej na kongresie wersalskim o wcielenie Gdańska do Polski bez zastrzeżeń — tymczasem wdał się w to Lloyd George i wszystko zostało przekreślone, stworzono dziwoląg pod nazwą „wolne miasta“ poddanego całkowicie wpływom angielskim.

Kłajpeda była w ręku naszych przyjaciół — Francuzów, a tem samem wpływ Polski na ten port zdawał się być zapewnionym. Lecz oto następuje zamach litewski, bardzo pomyślny dla Anglii, która woli widzieć ten port w ręku słabej Litwy, niżeli Francji i Polski. Ostatecznie Liga Narodów feruje wyrok, mocą którego decydująca rola w zarządzie portem przypaść ma komisarzowi Ligi, którym niezawodnie będzie Anglik — Polska zaś zostaje „równouprawniona“ razem z... Urugwajem, Hondurasem czy innem Peru. Jednocześnie sprawa tranzytu przez terytorjum litewskie (po za Niemnem) zostaje pominięta milczeniem, oczywiście nie dla tego by dogodzić Litwie, ale dla tego by nie dopuścić Polski do Libawy. Jednocześnie rozsiewa się najbezsensowniejsze pogłoski i straszy Łotwę rzekomo zaboremi zamiarami Polski. Nie zaprzeczamy bynajmniej, iż przystęp do portów łotewskich jest dla nas pożądany, na czem Łotwa nie nie straci, owszem, dużo zyskać może, poza temi czysto gospodarczymi względami byłoby jednak śmiesznością dopatrywać się jakichś motywów czy zamiarów politycznych. Równie dobrze — jak to słusznie zauważył jeden z posłów na ostatnim posiedzeniu sejmu — można nas posądzić o chęć zabrania Petersburga.

Jak dziś sprawy stoja, Anglja jest istotnie wyłącznym gospodarzem na Baltyku. Rosja została odsunięta — Petersburg z Kronsztatem, zamierzającym na przeciąg pół roku nie wchodzi w grę. Estonia i Litwa pod względem gospodarczym najzupełniej zależne są od Anglii, pod jej wyłącznym wpływem Kłajpeda i Gdańsk.

Polska, przemocą odsunięta od morza, niezadowolona się jednak i niezgodzi z takim położeniem. Rozumiemy iż proces o Kłajpedę i Gdańsk przegraliśmy nie przeciwko Litwie i Niemcom, że przeciwnikiem naszym była i jest Anglja. Przeciwnik to bardzo potężny, więc chwila klęska nie przynosi ujemny naszemu honorowi. Tem nie mniej sprawa Baltyku jest dla nas kwestją życia i śmierci — abdykować z niej nie możemy i nie abdykujemy. Anglja zaś zrozumieć musi, że nie myślimy przecie ani z nią współzawodniczyć, ani też nam chodzi o jakieś prawa wyjątkowe i panowanie wyłączne na Baltyku. Chodzi nam o jedno: musimy mieć miejsce nasze na morzach. Z tego nie zrykujemy. I. O.

## Watykan a Rumunja.

LUBLANA, 19.III (Alfa). W piśmie katolickim „Slovenec“ utrzymują, iż projektowana obecnie podróż króla rumuńskiego do Rzymu ma na celu między innymi także pogodzenie króla z Watyka-

nem. Nieporozumienia między Watykanem i królem Ferdynandem ciągną się bowiem już od lat dwudziestu a opinia w Rumunji dość ciężko je znosiła.

## Groza wojny Chin z Sowdepją.

LONDYN, 19.III. (Tel. wt. „Kur. Por.“) Do tutejszych dzienników telegrafują, że poseł sowiecki, Karachae, musiał opuścić Pekin. Rząd pekiński wezwał go do opuszczenia Chin, ponieważ w notach swoich Karachan lżył Chiny.

Ostatnia nota Karachana była równoznaczna z trzydniowym ultimatum. Sytuacja przedstawia się dość groźnie. Sowiety mają swoje wojska w Mongolji i nie jest wykluczone ich wtargnięcie do Mandżurji.

## Niemcy tracą na zwycięstwo franka francuskiego.

PARYŻ, 20.III (AW). W Berlinie poprawa kursu franka wywołuje nietajony zawód. Niemcy bardzo licznie wyjeżdżali do Francji celem skupywania za tanie pieniądze różnych rzeczy, przede-

wszystkiem ubrania. Ostatnią modą w Niemczech był wyjazd do Paryża dla kompletnego wyekwipowania się przed wiosennym pobytem na Sycylii lub w Neapolu. Dzienniki niemieckie starają się

zmniejszyć poprawę kursu franka, twierdząc, że kredyty angielsko-amerykańskie będą miały wpływ jedynie chwilowy i, że w każdym razie Francja musiała dać poważne gwarancje polityczne Anglii i Ameryce, co niewątpliwie zaważy w chwili pertraktacji po raportach

ekspertów. Podobno konsorcjum banków niemiecko-amerykańskich wśród których figuruje Bank Mendelssohna z Berlina i Amsterdamu, atakujące franka od 3 miesięcy, straciło ostatnio 10 milionów mk. złotych na zwycięstwo franka.

## Sejm i Rząd.

Mnożna dla poborów urzędniczych na kwiecień.

Rada Ministrów na posiedzeniu dnia 18 b. m. ustaliła mnożną dla poborów urzędniczych na kwiecień w wysokości 62 320. Postanowiono pozatem znieść przymus pobierania części plac w bonach.

Rada Opieki Społecznej.

Sejmowa komisja opieki społecznej wysłuchała referatu pos. ks. Olszańskiego o projekcie ustawy o radzie Opieki Społecznej. Nadto komisja rozpatrywała petycję towarzystwa pediatrycznego w sprawie skreślenia w budżecie Min. Spraw Wewnętrznych pozycji na subsydjowanie towarzystwa opiekujących się dziećmi. Komisja przyjęła rezolucję domagającą się wstawienia w budżecie Min. Spraw. Wewn. pozycji na subsydjowanie tych Towarzystw w wysokości 594 tysiące złotych.

Echa zajęć listopadowych w Małopolsce.

Komisja Sejmowa do zbadania zajęć w Krakowie, Tarnowie i Borysławiu wysłuchała referatu pos. Liebermanna o zajęciach w Borysławiu w dniu 6 listopada r. u. Komisja ustaliła listę świadków urzędowych, którzy mają być przesłuchani i zażądała protokołu sekcji zwłok zabitych osób dla ustalenia z jakiej broni polegli. Co do świadków prywatnych będą oni powoływani na miejsce w miarę potrzeby. Pozatem komisja postanowiła wyjazd do Borysławia odroczyć do 1 kwietnia.

## Dzień polityczny.

Konferencja angielsko-rosyjska.

Konferencja dla uregulowania stosunków angielsko-rosyjskich ma się rozpocząć w Londynie w pierwszym tygodniu kwietnia. Na pierwszym posiedzeniu plenarnem przewodniczyć będzie Mac Donald, następnie rokowania toczyć się będą w dwóch sekcjach. Jedną z tych sekcji będzie rozpatrywała kwestje polityczne, a druga sprawy gospodarcze. Na konferencji tej Anglja będzie reprezentowana przez 12 osób, Rosja przypuszczałać przez takąż samą liczbę delegatów.

Król grecki nie zrzeknie się tronu.

Biuro Reutersa donosi z Bukaresztu, że król grecki oświadczył, iż nigdy dobrowolnie nie zrzeknie się tronu.

Walka z religją w Turcji.

Rząd turecki zawiadomił rząd francuski, że szkoły religijne powinny przyjąć świecki tryb nauczania, obowiązujący w republice tureckiej, w przeciwnym bowiem razie zostaną niechybnie zamknięte.

Kronprinz w Niemczech.

„Zweiuhr Mittagszeitung“ donosi, iż przed tygodniem były kronprinz przemieścił się do Lesnicy koło Podstamu i zamierza zamieszkać tam na stałe. W ostatnich dniach były następcą tronu codziennie bawił w Berlinie, gdzie odwiedził wielu znajomych.

Emigranci rosyjscy w Jugosławii.

W oficjalnej biłogrodzkiej „Samoupravie“ zaznaczają z naciskiem, iż w ogólnym położeniu emigracji rosyjskiej na terytorjum państwowem Jugosławii nie nastąpią obecnie żadne zmiany zasadnicze. Emigranci nadal pozostają gośćmi rządu jugosłowiańskiego i cieszyć się będą w kraju jak dotąd wszelkimi względami zarówno kulturalnymi i towarzyskimi jak też ekonomicznymi i materialnymi. Zmiana w ich stosunku do władz jugosłowiańskich dotyczy jedynie skosowania ich dotychczasowej oficjalnej misji dyplomatycznej. Odtąd są one tylko gośćmi narodu i rządu bez jakiegokolwiek zewnętrznej reprezentacji. Powodem do tej rewizji

stosunków emigrancko-rosyjsko-jugosłowiańskich jest dążenie Biłogrodu do nawiązania z sowietami bliższych stosunków oficjalnych, w czem dalsze pozostawanie na terytorjum Jugosławii oficjalnej misji emigranckiej byłoby przeszkodą zasadniczą.

## Cynizm prasy litewskiej.

„Dzień Kowieński“ w Nr. 57, robi następujące uwagi: „Pisma litewskie, opisując wybrki terrorystów kowieńskich mają czelność odwrócić rolę i twierdzić, że Polacy są prowokatorami zajęć kościelnych. Cynizm to bezgraniczny. Jeszcze w jesieni r. ub., gdy rzucano bombę na szkołę polską w Szydłowie korespondenci pism litewskich starali się dać do zrozumienia, iż to zapewne sami Polacy bombę rzucili.

Przed paru dniami „Elta“ podając wiadomość o rzuceniu bomby do domu w którym odbywało się trzeciego marca r. b. przedstawienie na cel społeczny w Wilkomierzu, myśl powyższą wypowiada już zupełnie niedłuznawnie.

Mniejszość polska zdobywa z największym wysiłkiem lokal na szkołę polską w Szydłowie, zaopatruje go w ławki, książki i t. p. na drodze zbierania groszowych składek, przewycięża jeszcze dziesięćkroć większe trudności aby zalegalizować instytucję i zatwierdzić odpowiednią nauczycielkę, a nazajutrz po dokonaniu tej pracy, decyduje się przy pomocy bomby zdemolować szkołę i targnąć się na życie mieszkającej tam nauczycielki.

Albo też: zbiera się całe towarzystwo polskie z Wilkomierzyczyny na zabawę teatralną, by następnie wystawić samo siebie na działanie wybuchu bomby. Dla sensacji własnej, czy politycznej?

Dalej: ludność polska Kowna od dwóch miesięcy przeszkadza sama sobie w nabożeństwie, nawołuje na wiecach, urządzanych na cmentarzach kościelnych do wymiecenia miotłą polszczyzny ze świątyn kowieńskich, wreszcie zaś masakruje własnych rodaków i rodaczki, kopie je nogami, wlecząc za włosy po podłodze i okrwawione ofiary wyrzuca z kościołów.

Napada wreszcie, osaczy w kaplicy kościelnej i znieważa plugawymi wyzwiskami najszanowniejszych kapłanów-Polaków, grożąc im kijami.

Idąc tą drogą, rychło usłyszymy, że dla prowokacji widocznie zastrzelili się niedawno ś. p. Henryk Matusiewicz, aby symulować w ten sposób swe niezadowolnienie z reformy agrarnej, lub dla prowokacji kazał siebie związać i topić ś. p. Konstanty Paliski.

## Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Niewielki porządek obrad wczorajszego posiedzenia Rady Miejskiej utknął na jednym przedmiocie: Sprawy godzin otwierania i zamykania sklepów. Po wyczerpaniu tej kwestji radni chytkiem pozepli się rozehodzić i dla drugiego punktu porządku zabrakło quorum. W sprawie godzin otwierania i zamykania sklepów komisja gospodarcza w dniu 17 b. m. odbyła posiedzenie, na którym rozważane zostały życzenia zainteresowanych organizacji i wypośrodkowane wnioski, które Magistrat przedłożył Radzie Miejskiej. Wobec unieważnienia szeregu uchwał z dnia 10 stycznia r. b. znacznie przekraczających ramy obowiązującej ustawy obecnie Rada Miejska ściśle trzymała się wskazań ustawy. Jedynie p. Nęgodzki z uporem wracał do ponownego powzięcia odnośnych uchwał, dotyczących zwłaszcza sprzedaży mięsa, ryb, jarzyn w niedziele, lecz głos jego pozostał odosobniony. We wniosku Magistratu był zasadniczy podział na dwie pory roku: zimową i letnią, od 1 kwietnia do 30-go

września i od września do kwietnia z tem, aby w porze zimowej sklepy otwierane były od 8 rano do 6 pp., a w lecie od godz. 9-tej do 7 wieczorem.

Wniosek ten Magistratu wywołał żywą dyskusję. Radny Trocki w imieniu kupców żydowskich opowiedział się przeciwko wnioskowi Magistratu niewygodnym dla publiczności zwłaszcza dla urzędników, wracających po 3 ciej do domu. Najwyższy ruch odbywa się właśnie pomiędzy godziną 5—6 i wiele osób nie może zdążyć poczynić zakupów. Z dosadną krytyką projektu magistrackiego wystąpił również radny Fiedorowicz oraz szereg innych mówców. Radny Zasztowt postawił wniosek zamknięcia sklepów przez cały rok o godz. 6 ze względu na interes pracowników handlowych.

W głosowaniu Rada Miejska opowiedziała się zasadniczo przeciwko podziałowi na dwie pory roku i znaczną większością głosów uchwalono otwieranie sklepów o godzinie 9-tej rano i zamykanie o godz. 7 mej przez cały rok. Wyjątek stanowią tylko niektóre branże jak handle świeżem mięsem i rybą, które będą otwierane i zamykane wczesniej. Co do piekarni przychylnie się do wniosku Magistratu przedłużenia godzin zamykania do godz. 7-mej i zrównania z innymi sklepami. Przyjęto dalej podział na cukiernie I i II klasy z których pierwszorzędne mają być otwarte do godz. 12 ej w nocy, a drugorzędne do 11-ej w nocy.

Dla charakterystyki prowadzenia obrad warto zaznaczyć iż w czasie obrad tak ożywiona panuje rozmowa, iż np. radny Zasztowt, gdy głosowano nad jego wnioskiem zamykania sklepów o godz. 6-jej nie głosował za nim, bo w trakcie rozmowy faktu głosowania nie spostrzegł.

Po wyczerpaniu tego porządku dziennego jak zaznaczyliśmy obrady zostały przerwane. (—)

## Życie ekonomiczne.

Frank złoty.

Kurs obowiązujący.

21 marca	1,800,000 mk.
22 marca	1,800,000 mk.

Dla opłat kolejowych od 15 do 31 marca 1.800.000 mk.

Dla opłat pocztowych od 15 do 31 marca 1.800.000 mk.

Dla wyrobów tytoniowych od 15 do 22 marca 1,800,000 mk.

G I E Ł D A.

Wilno, dn. 20 III 1924 r.

Ruble złote: 5.130.000.

Akcje Wileńskie. Pryw. Banku

Handl. serja I—V 430.000.

Warszawska giełda urzędowa z

20.III. Dolary Stan. Zjed. 9350000-

9300000, franki fr. 470.000, złoty

frank 1800000, milionówka 1225000-

1175000, bony złote 1350000 -

1400000, pożyczka złota 15000000 -

15050000—15000000, pożyczka do-

larowa 5630000 — 5620000. Ten-

dencja bez zmiany.

Akcje: (W tys. mk.) Bank

Handlowy w Warszawie 32000—

31750, Bank Kredytowy 2100,

Wileński Prywatny Bank Handlo-

wy 425, Warszawskie T-wo Fabr.

Cukru 16000—18750—18500, Rud-

ki 7600—7250 (setki), 7800 (pię-

dziesiątki), 8000 (dwudziestki), 8000

(drobne), Starachowice 16100 -

16400—16350 Tendencja słaba.

Ceny w Wilnie. (W tys. mk.)

Zemiopłody. Ceny w hurcie

za pud: Żyto 3900, jęczmień 3900,

owies 4000, siano 8000, słoma 1750,

kartofle 1400, konieryna 4500.

Ceny za kilo w detalu. Noto-

wanie oficjalne Wydz. do walki z

lichwą. Żyto 240, owies 210, mąka

żytnia I gat. 600, II—450, razowa

250, otręby 150, pszenka 0000 -

900, chleb stołowy 450, razowy

280, pyłowy 600, b. pszenka 1200.

Artykuły spożywcze, nabiał i

tuszeze. Not. of. Wydz. do walki z

lichwą. Cukier kryształ 1930,

koszka 2600, jaja za sztukę 200,

mleko 500 za litr, masło nie solo-

ne 10000, solone 8000, słonina kra-

jowa 5000, sadło wieprzowe 5000,

szmalce 6000.

**„Ni to ni owo“**

widowisko sceniczne w 3 aktach na rzecz żłobka im. Maryli. Reżyserował Tatariewicz.

Wytworne zabawy towarzyskie nie są w Wilnie nowością. Słynne trzy czy cztery „Achy“ z przed wojny, „Tęcza“ i bazyry, w których amatorskie siły pod kierunkiem artystów malarzy stwarzały prawdziwe ferje barw, wdzięku, gracji i dowcipu ustaliły wysoki poziom tego rodzaju widowisk, nie łatwy do osiągnięcia.

To też stali bywalcy wileńscy z pawnym powatpiwaniem i nieufnością zasiedli w krzesłach „Lutni“, oczekując rozstrzygnięcia się kurtyny na scenie, na której dawno zapowiadane „Ni to ni owo“ miało się ukazać oczom publiczności.

Pomimo gorących zapewnień Arlekina, wodzireja wtorkowego widowiska, że „Ni to ni owo“ to nie „Ach“, wątpliwości nie ulega, że łączy ich ze sobą bardzo bliskie pokrewieństwo, co potwierdza się pochodzeniem od wspólnego rodzica, znanego w Wilnie doktorowi medycyny, prawdziwego bohatera wieczoru, owacyjnie oklaskiwanego przez publiczność.

Owacja uczyniona głównemu autorowi „Ni to ni owo“ nie zawierała w sobie nic z grzecznościowej przesady.

Nie ubliżając „Achom“ poprzednim, stwierdzić można, że „Ni to ni owo“ w niczym nie ustępuje, a pod niejednym względem przewyższa poprzednie tego rodzaju zabawy.

Kuplety, scenki rodzajowe, tańce i występy solowe zreczenie naniżane na nic nieskomplikowanej intrygi, barwnym korowodem przewijały się przed oczami widzów, budząc naprzemian z oznakami szczerego zachwytu śmiech homeryczny na sali.

Nie sposób jest wyróżniać poszczególne wykonawców lub poszczególne sceny widowiska. Wszyscy wykonawcy spisali się doskonale. Dość powiedzieć, że wszyscy bisować musieli. Na szczególną jednak uwagę zasługuje bardzo ładny prolog, ze swadą wypowiedziany przez pysznego konferenciera arlekina, doskonały wiersz o czarnej damie, zreczenie naśladowujący manierę Igora Siwierianina, uprawianą przez pewnego poetę wileńskiego, z pewnością pióra znanej poetki, jednej z niezamordowanych organizatorek przedstawienia, i kapitalna rozmowa „tutejszych“ przy pompie, świetnie wprost wypowiedziana, przez niezrównany kwartet dobrze Wilnu znanych z dowcipu osób. Dostało się w niej i „Chorej Kasie“, ratującej babę w polegu za pośrednictwem dentysty i psychiatry, i mecenasowi „Zwirblisowi“ z plaau Napoleonowskiego, i modnym tańcom... Tańce pomysłu p. Kwiatkowskiej wypadły doskonale. Rozpoczęło je eleganckie taigo, a po tem z kolei wdzięczny taniec uroczych pięciu cór sultana, według słów arlekina, nieobecnego na przedstawieniu tylko z powodu kłopotów z kalifatem, pełen gracji menuet, bardzo ładnie pomyslane piosenki i zamaszty mazur. Przyjemnym urozmaicheniem był śpiew p. Derwiza i p. Wyleżyńskiej która ślicznie śpiewała arje z „Madame Butterfly“.

Niech żałują ci, którym skąpstwo nie pozwoliło oglądać tych cudów. Na pocieszenie dodam, że będą mogli to sobie powetować na powtórzeniu „Ni to ni owo“ w dniach najbliższych. S. W.

**CZKAWKA.**

(Z powodu gościnnych występów Qui-Pro-Quo).

Sprawozdanie szczegółowe i fachowe z premjery goszczącego obecnie w Wilnie teatru Qui Pro Quo należy do sprawozdawcy teatralnego „Dziennika“, mnie zaś chodzi jedynie o te wrażenia, jakich doznało wielu z pośród publiczności wileńskiej będącej tego dnia w „Lutni“.

Ostatni raz odwiedzałem podziemia Qui-Pro-Quo w Warszawie

bodaj przed półtora, a może i przed dwoma laty i przyznam się, że się bawiono tam naogół dobrze, śmiejąc się z kawałów Rikusia-Ursztejna, Toma i podziwiając zgrabną, powiem więcej, wytworną grę całego zespołu.

Słyszałem wprawdzie coś o tem, że od tych czasów teatr przeszedł ewolucję, nabierając pewnych specyficznych dla obecnej Warszawy odcieni i coraz bardziej dostrajając się do gustu mieszkańców położonych za ulicą Senatorską dzielnic.

Zmiany te miały się dokonać pod wpływem nowego konferenciera p. Jastrzębca, ponoć mecenasa i pomyślnego politykmana, który przybył do Warszawy wraz z powrotną falą emigracji.

Istotnie, coś się w Qui-Pro-Quo musiało popsuć, bo aczkolwiek i dziś obserwowaliśmy zgrabne tańce, słuchaliśmy ładnie wykonanych piosenek i śmieliśmy się z dowcipów (może chwilami lekko przesolonych) pod adresem sejmku, kłócących się partji, niewiernych żon i złej teściowej, to jednak stopniowo atmosfera na widowni psuła się, łączność ze sceną (tak niezbędną w teatrach typu Qui-Pro-Quo) malała, aż zerwała się i trzeba było nieładną wysiłku „nerwu aktorskiego“ ze strony grających, by jednak zakończyć przedstawienie poprawnie.

A stała się rzecz taka. Oto w pewnej chwili — posłyszałem naprzód głosy — dość, dość tego, a potem gwizdanie i to gwizdanie z bliższych rzędów, a więc nie kawał zbyt „najdziukowanej“ młodzieży.

Gwizdano nie satyrze politycznej, niekoniecznie dostrojonej do usposobienia wileńców, gwizdano nawet nie ryzykownym niekiedy epitetem. — Gwizdano powtarzanym raz poraz „areydziom“ Tuwima,

areydziom tak „subtelny“, że nie wiadomo, gdzie się w nich kończy parodia, a gdzie się zaczyna tęsknota do bolszewizmu. Gwizdano salacie z powykrcęany i poprękrcęanych wyrazów rosyjskich, przypominających bełkot żydowskiego komisarzuka z Nalewek Warszawskich, (bo nawet nie z naszej Rudnickiej czy Niemieckiej), który znalazł się w Moskwie i który chce raptem mówić jak stały bywalec Sucharewki.

Gwizdano tandecie żydowskiej (nie rosyjskiej) ze szpalt Skamandra, protestowano przeciwko czczeniowaniu publiczności żydżakami wypoicinami Stonimskich i Tuwimów.

Ten protest publiczności wileńskiej nazwał konferencier, w którym istotnie poznałem byłego wiceministra „samostijnoj Ukrainy“, — brakiem subtelności. — Ja jednak twierdzę, że subtelności zabrakło p. Jastrzębceowi, który nie wyczuł, że częstuje Wilno zbyt mocną dawką ekstraktu z ryszczoków nalewkowskich, tak mocną, że zdrowy organizm wileński nie mógł przetrwać takiej porcji i dostał czkawki.

Zabrakło subtelności tym, co odważyli się w Wilnie wystąpić z propagandą utworów skamandrylowych, natomiast mających już prawo obywatelstwa w pobliżu Nalewek, lecz u nas chwala Bogu budzących jeszcze niesmak i odrazę.

Zresztą kasę Qui Pro Quo zrobi, bo publiczność z Niemieckiej ma zapewnioną, lecz czyżby względy kasowe aż do tego stopnia podzieliły na dyrektora Rychłowskiego, że i jemu widać zabrakło wycucia tego momentu, gdzie się kończy sztuka, a zaczyna się szwarcowanie czy szmuglowanie żydowskiej tandety.

P. Kownacki.

**Wiadomości bieżące.**

**Z miasta.**

**— Wybory do Kasy Chorych.**

Dnia 19 b. m. odbyły się wybory do zarządu Kasy Chorych m. Wilna. Na innym miejscu dajemy ich wynik personalny. Tu ośmielilibyśmy podkreślić niektóre charakterystyczne momenty. W czasie dyskusji nad wynagrodzeniem członkom Rady, Zarządu i członkom komisji rewizyjnej i rozjemczej ze strony lewicowej, a głównie p. komisarza Zasztowta, wysuwano wnioski, aby nie zwracano rzeczywistych strat, poniesionych przez udzielanie swego czasu na posiedzenia, lecz wypłacano diety bez względu na to, czy ktoś ponosi straty lub ich nie ponosi. Jako normę p. Zasztowt proponował 50 proc. przeciętnego zarobku pewnej kategorii ubezpieczonych, co wyniosłoby około 15 milionów na osobę, a kilkaset milionów za posiedzenie. Na szczęście wniosek ten został odrzucony dzięki energicznej opozycji p. mec. M. Engla i innych. Zdumiewać musi ta hojność szafowania groszem robotniczym, do której widocznie kierownicy Kasy Chorych przywykli. Dla p. Zasztowta kilkaset milionów, wyrzucanych za posiedzenie jest drobnostką. Widocznie nasi sojaliści z placówki tej uczynili dobrą domęną dochodową.

Przechodząc do samych wyborów zaznaczyć trzeba, iż w grupie pracodawców 9 głosów padło na listę żydowską, a 5 na listę polską.

W grupie ubezpieczonych na listę № 3 (chrześcijańskich związków i organizacji zawodowych) padło 12 głosów (nie był niestety, obecny p. Lisiewicz), a na listę P.P.S. padło 9 głosów (z listy tej również jedna osoba nie przybyła). Na listę zjednoczonego frontu robotniczego obejmującego obydwie odłamy Bundu i Komunistów głosowało 9 głosów. Podział proporcjonalny dał po 2 członków od każdej listy i po 2 zastępców. Ja ki będzie miała charakter Kasa Chorych zależy będzie od stosunku P. P. S., gdyż tylko przy ich pomocy udałoby się stworzyć większość polską. Są jednak wszelkie dane, iż P. P. S. połączy się z żydami i komunistami i rządzić będzie przy ich poparciu Kasą Cho-

rych. Najbliższe posiedzenie odbędzie się w terminie trzeshygodniowym dla ostatecznego skompletowania Komisji i rozważenia stanu finansowego Kasy i innych spraw.

**— Zarząd Kasy Chorych m. Wilna**

został obrany przez Radę tejże Instytucji na posiedzeniu w dniu 19 b. m.; w skład takowego weszły następujące osoby: a) jako członkowie: z grupy ubezpieczonych — pp. Bartnicki Stanisław, sekretarz, Engiel Mieczysław, adwokat, Jedidowicz Nochem, nauczyciel, Kostrowicki Józef, urzędnik, Kućko Feliks, monter i Refas Izaak, lekarz; z grupy pracodawców — pp. Korolec Józef, dyrektor banku, Kruk Łazarz, rzemieślnik i Zaks Eljasz, dyrektor fabryki; b) jako zastępcy: z grupy ubezpieczonych — pp. Epsztejn Rebecka, biuralistka, Klimaszewski Stanisław, szewc, Majewski Józef, pracownik handlowy, Robinzon Wolf, biuralista, Zasztowt Aleksander, inżynier i Zeydler Kazimierz, pracownik bankowy; z grupy pracodawców — pp. Kowalski Edmund, restaurator, Kroszkin Eljasz, inżynier i Lichtmacher Szymon, rzemieślnik.

**Z uniwersytetu.**

— **Promocja.** W sobotę dnia 22 marca 1924 r. o godz. 1 ej w południe odbędzie się w Auli Kolumbowej Uniwersytetu Stefana Batorego promocja p. Henryka Łowiańskiego b. studenta. Wydziału Humanistycznego U. S. B. na doktora filozofji. Wstęp wolny.

**Odczyty.**

— **Z życia Rozwoju** W piątek dn. 21 b. m. o godz. 7 wiecz. znany krytyk literacki p. S. Kozaryn wygłosi w sali T-wa „Rozwój“ IV odczyt z cyklu „Główne prądy i osobistości literatury polskiej powstania 1863—1907 r.“.

Bezpośrednio potem odczycie, odbędzie się zebranie członków T-wa, na którym, ks. Harasimo wioz wygłosi referat o Polskim Banku Emisyjnym.

— **Tow. Uniwersytetu Powszechnego** im. A. Mickiewicza organizuje cykl wykładów z dziedziny higieny:

- 1) Zarazki jako istota chorób zakaźnych. 2) Gruźlica. 3) Tyfus

brzuszny. 4) Tyfus wysypkowy. 5) Biegunka krwawa. 6) Ospa. 7) Błonica. 8) Płonica. 9) Zakażenie ran ropne. 10) Choroby weneryczne.

Wykład pierwszy odbędzie się d. 21.III r. b. w piątek o godz. 7-mej w lokalu Uniwersytetu Powszechnego, Dominikańska 18.

O dniach następných wykładów informację udzieli sekretariat Uniw. Powszech. Opłata wynosi: Za cały cykl wykładów 1 zł. p. wstęp na wykład pojedynczy 250 000 mk. p.

**Z życia stowarzyszeń.**

— **Zarząd Oddz. Wil. Polskiego Tow. Krajoznawczego** podaje do wiadomości, iż w dniu 23.III 1924 r. odbędzie się w Instytucji Jędrzeja Śniadeckiego, Nowogródzka 22, w Auditorjum chemicznem, walne zebranie Towarzystwa.

Porządek dzienny zebrania następujący: Sprawozdanie z działalności Towarzystwa za rok 1923. Sprawozdanie kasowe. Wybory Zarządu. Wolne wnioski.

Początek obrad o godz. 5 1/2. W razie niedojścia posiedzenia do skutku następnę odbędzie się tegoż dnia, o godz. 6 1/2 w niezależnie od ilości przybyłych członków.

Chcąc zapoznać społeczeństwo wileńskie ze swoją przeczorną Zarząd urzędu pokaz przeczorny natchmiał po zakończeniu obrad walnego zebrania, to jest 23.III o godz. 7 1/2 w Prof. Kazimierz Sławiński wygłosi odczyt o Polsce i jej stolicy ilustrując go wielką ilością najrozmaitszych przeczorzy. Wstęp na odczyt bezpłatny, wolny dla wszystkich.

**Sprawy samorządowe.**

— **Rybołówstwo w pow. Braślawskim.** Na zjeździe wójtów i pisarzy gminnych powiatu Braślawskiego, który odbył się w dn. 8 b. m. została między innemi poruszona aktualna w okresie wiosennym sprawa przestrzegania przepisów o zakazie łowienia ryby w pewnych okresach i używania przy połowie środków i narzędzi zakazanych.

Wobec znacznej ilości jezior w powiecie Braślawskim—sprawa ta posiada nader doniosłe lokalne znaczenie.

— **Zatwierdzenie uchwały w sprawie podatku gruntowego** Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zatwierdziło uchwałę sejmiku Powiatu Dziśnieńskiego w sprawie pobierania dodatku do państwowego podatku gruntowego w wysokości 150% tego ostatniego.

**Teatr, muzyka i sztuka.**

— **Teatr Polski (Lutnia).** Dziś powtórzenie wczorajszej premjery Pirandella „Szóst postaci scenicznych w poszukiwaniu autora“. Początek o godz. 7 min. 30 wieczorem.

— **Występ Teatru „Qui pro quo“.** Początek o godz. 10 ej wieczorem.

— **Występy Elny Gistedt.** Dziś drugi

występ E. Gistedt w znakomitej operetce Kalmana „Bajadera“.

Jutro „Czardasza“, w której Elna Gistedt wprost czaruje publiczność.

— **Popołudniówki w Teatrze Wielkim.** W niedzielę o godz. 4-ej po poł. po cenach znizonych „Opowieści Hoffmana“ z najlepszymi słami naszej opery. We wtorek z powodu święta, odbędzie się również przedstawienie popołudniowe.

— **Występy Żelazowskiego.** Wielki tragik polski, który w tych dniach święcił jubileusz w Poznaniu, zjeżdża na gościnne występy do Wilna. Grać będzie „Horstyńskiego“ i „Ludwika XI“.

— **Koncert Worotyńskiego i Burkatha.** Bilety na jutrzejszy koncert w sali Śniadeckich, na rzecz Bratniej Pomocy studentów Uniwersytetu Stefana Batorego, są do nabycia nietylko w sekretariacie Bratniej Pomocy (ul. Wielka Nr. 24), lecz również i w cukierni Stralla (róg ulic Mickiewicza i Tatarskiej).

**Różne.**

— **Wystawa samochodu.** W lutym r. b. otwarta została w Warszawie (ul. Nowy-Swiat Nr. 50) pierwsza wystawa samochodów światowych marek amerykańskich „Ford“ i „Buick“, reprezentowanych w Polsce przez zastrżoną królową firmę: „Elabor“ Sp. Akc. Handl. Przem. „L. J. Borkowski“ w Warszawie.

Samochody „Ford“ cieszą się w Polsce wziętością i zyskały dużą popularność, zwłaszcza w czasie wojny światowej, kiedy to mały „Ford“, przewyższający trudności złego terenu, oddawał nieocenione wręcz usługi w służbie frontowej i sanitarnej.

Samochody marki „Buick“ należą do rzędu wozów luksusowych najwyższej klasy, są one ostatnim wyrazem komfortu i sprawności wręcz niedoścignionej.

Na wystawie fachowej-technicy znajdują cały szereg specjalnych najnowszych obrabiarek, przyrządów i narzędzi warsztatowych, mających zastosowanie w warsztatach „Elabora“, dzięki czemu, dokładność robót wykonywanych w tychże warsztatach, znacznie przewyższa roboty innych warsztatów danego typu.

Gościom, liczącym wiedząjącym wystawę, szczegółowych objaśnień udzielają kierownicy działu samochodowego firmy „Elabor“.

Na skutek zgłoszeń stale napływających ze sfery przemysłowo-handlowej, uczelniej i t. p. wystawa zostaje przedłużona jeszcze na jakiś czas. Rozsłane imienne zaproszenia są nadal ważne.

Pierwsza ta powojenna wystawa samochodów, ciesząca się niezwykłą frekwencją, godną jest wzięcia i radzimy wszystkim przybywającym do Warszawy, aby sposobności tej nie pominieli.

Wystawa mieści się w Hali Metalowców, przy ul. Nowy-Swiat Nr. 50.

**Kronika policyjna.**

— **Rabunek.** W dniu 15 ym b. m. na drodze do Głębokiego, w miejscu gdzie się schodzą granice gm. Wierchowieńskiej, pow. Dziśnieńskiego i Nożyckiej pow. Duniłowickiego, nieznanymi 5 złoczyńców napadło na przejeżdżających Stanisława Puchalskiego i Józefa Nitorskigo i zrabowali im 225 rb. zł., 30 dolarów i 1500 milionów mkp.

**Kradzieże.**

— **Chaji Gorfejn,** zam. przy ul. Straszna 4. skradziono ze strychu bieliznę, wartości 400 milionów mk.

— **Z Okręgowej Dyrekcji Odbudowy** przy ul. Piekietko, skradziono maszynę do pisania, wartości 950.000.000 mkp.

— **Rudziemu Apolinaremu** ukradziono z mieszkania przy ul. Słonecznej Nr. 3, różnych rzeczy na sumę 500 milionów mkp.

**Kobieta - Lekarz**  
**D-r Piotrowicz-Jurczenko**  
Ordynator  
Szpitala Sawicz.  
**Choroby skórne i weneryczne.**  
Zawalnia 22.  
Przyjmuje wyłącznie panie od g. 2 1/2 — 4 1/2 pop.

**Do sprzedania maszynowa do pisania firmy „Royal“**  
za 105 dol.  
Nadbrzeźna ul. 8 m. 5. 2

**DO SPRZEDANIA krowy mleczne**  
Styczniowa 4.

**Rachmistrz (buchalter)** mający za sobą długolotną praktykę z chlubnymi świadectwami poszukuje zajęcia. Dowiedzieć się pod adresem: Wilno, Bernardyński zauł. d. Nr. 5 zakład krawiecki St. Sajkowicz.

**Wdowa obciążona** rodziną prosi o pomoc materjalną. Łaskawe datki prosi składać do „Adm. Dz. Wil.“ pod „H. F.“

Kobieta lekarz  
**Dr. Szwarc-Zeldowicz**  
Choroby kobiece, weneryczne i moczopł. Pr. od 12 — 5.  
ul. Ad. Mickiewicza 24  
**Dr. med. ZELDOWICZ**  
Chor. weneryczne, moczopł., sifilis i skórne. Pr. 9 — 1 15 — 8  
ul. Ad. Mickiewicza 24.

**D-R. MED. KAZ. ŁUKIEWICZ**  
**Choroby skórne i weneryczne.**  
Przyjmuje od 4—7 pop.  
Ul. Mickiewicza 9, wejście z ul. Śniadeckich.

**Dr. Marjan Mienicki**  
Wileńska 34 m.3.  
Choroby weneryczne, sifilis i skórne (leczenie szt. słowcem górskim).  
Przyjmuje od 4—7.

**Dr. Med. E. Suszyński**  
choroby weneryczne, skórne, piciowe  
od 1—2 i od 4—7 wiecz  
**Ul. Mickiewicza 30.**

**Kino-Teatr**  
**„HELIOS“**  
 ul. Wileńska 38.

DZIS NAJWIĘKSZY I NAJPOTEŹNIEJSZY FILM ŚWIATA  
 NAJSŁYNIEJSZEGO, NIEMIERTELNEGO NASZE-  
 GO AUTORA **HENRYKA SIENKIEWICZA** p. t.  
**RA!**  
 NOWY FILM!  
 walka gladiatorów, rozszarpywanie prześladowanych chrześcijan przez lwy i tygrysy, Ursus walczą z dżim bawołem rą-  
 tując Ligję, wyścigi rydwanów i inne rzeczy. Dla odegrania na arenie znanego rzymskiego cyrku walk gladiatorów była  
 założona kilka lat temu specjalna szkoła dla odtworzenia historycznych taktów. Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10 w.

**QUO VADIS** pełna ilustracja w 6-ciu wielkich aktach.  
 Film został wykonany w Rzymie i przed-  
 stawia niezwykłe widowisko: pożar Rzymu,  
 walka gladiatorów, rozszarpywanie prześladowanych chrześcijan przez lwy i tygrysy, Ursus walczą z dżim bawołem rą-  
 tując Ligję, wyścigi rydwanów i inne rzeczy. Dla odegrania na arenie znanego rzymskiego cyrku walk gladiatorów była  
 założona kilka lat temu specjalna szkoła dla odtworzenia historycznych taktów. Pocz. seansów: o godz. 4, 6, 8 i 10 w.

**Akuszerka**  
 w Warszawie udziela porad  
 ciążarnym. Przyjmuje od  
 rano do 7 wiecz. Mle-  
 kiewicza 46-6.

**D-r. medycyny**  
**B. SZYRWINDT**  
 Choroby: skórne, wenerycz-  
 ne, syfilis.  
 Wielka 19. 10-1 i 4-7.

**Kino-Teatr**  
**„Polonia“**  
 Mickiewicza 22. Dyr. G. Slepjan.

Dziś! Światowe arcydzieło pg. głoś-  
 nej powieści **„CALVAIRE d' AMOUR“**  
 wybitny dramat życiowy w 6-ciu aktach.

Mistrzowie ekranu: **NATALJA LISIENKO, RIM-  
 SKIJ, Vanel i Kolline** w rolach głównych. Po-  
 czątek o godz. 4-ej ostatni seans o g. 10-ej.

**Dr. L. Ginsberg**  
 Choroby weneryczne, sy-  
 filis i skórne. Ul. Trocka  
 3 róg Wileńskiej. Tel. 352  
 od 9-1 i 4-7.

**Kino-Teatr**  
**„Piccadilly“**  
 ul. Wielka.

Dziś! Biblijny dramat wydany przez Angielskie Towarzystwo Biblijne **JEREMIASZ** Kino-Misterjum w 6 wiel.  
 akt. Reżyserja znanego twórcy obrazu „QUO VADIS“ p. Gazenni, 10,00 statystów! Bataine sceny. Niebywale bogata wystawa.  
 Zdjęcie dokonano w Palestynie, w Jerozolimie. ANONSI! Następny program „Niewolnica Miłości“ z ud. Smosarskiej.

**D-r. POPILSKI**  
 Choroby skórne i wener.  
 W. Pohlanka 2, róg Za-  
 walnej 10-1 i 5-7.

# BILANS

Wileńskiego Banku Rolniczo-Przemysłowego

na dzień 1-go lutego 1924 r.

Centrala: Wilno, Adama Mickiewicza Nr. 17 I-szy Oddział Miejski, Wielka Nr. 73.

Oddziały: w Warszawie, przy ul. Ossolińskich Nr. 1 (hot. Europ.), w Grodnie, róg Poli-  
 cyjnej i Horodniczańskiej, w miast. Głębokiem.

Agenty: w Staro Święcianach i w Dziśnie.

STAN CZYNNY.

STAN BIERNY.

Nazwa rachunków	Nazwa rachunków
Gotowizna w Kasie . . . . . 24.180.614.706.—	Kapitałzakładowy . . . . . 500.000.000.—
Pozostałość w P.K.K.P. 6.225.728.688.—	Kapitał zapasowy usta- wowy . . . . . 250.000.000.—
Pozostałość w P.K.O. . . . . 96.341.516.—	Inne rezerwy . . . . . 316.397.168.—
6% bony złote . . . . . 15.457.500.—	Wkłady terminowe . . . . . 2.586.660.000.—
8% poz. złota . . . . . 1.920.352.520.—	Rachunki czekowe . . . . . 173.518.780.280.—
Papiery %/0 własne:	Salda kredytowe r-ków otw. kredytu i lora- wych osób i instytucji handl. przem. i innych 12.787.829.185.—
a) papiery %/0 pań- stwowe . . . . . 544.830.000.—	Redyskonto weksli . . . . . 657.700.000.—
b) papiery %/0 kom. i hip. . . . . 8.876.648.219.—	Korespondenci:
c) akcje i udziały w przedsiębiorstwach 37.689.878.400.—	Loro banki krajowe . . . . . 5.684.608.418.—
Wekale zdyskontowane 42.607.762.194.—	Nostro-banki krajowe . . . . . 1.982.049.785.—
Pożyczki terminowe . . . . . 1.962.869.100.—	„ „ zagraniczne 213.066.759.617.—
R-ki otwartego kredytu w tem udział. gwar. 224.704.689.549.—	Wierzyciele z tytułu gwa- rancji . . . . . 78.898.808.973.—
R ki loraowe osób i firm handl. przem. . . . . 6.746.871.483.—	Procenty i prowizje . . . . . 35.175.277.626.—
Korespondenci:	Różni za inkaso . . . . . 25.946.493.740.21
Loro-banki krajowe . . . . . 4.082.108.617.—	R ki z Oddziałami . . . . . 4.155.306.172.—
Nostro banki krajowe . . . . . 3.745.888.759.—	„ Oddział z Centralą . . . . . 82.635.668.628.—
„ „ zagranicz. 128.022.579.180.—	„ Przechodnie . . . . . 298.549.000.—
Nieruchomości . . . . . 12.170.949.380.—	„ Różne . . . . . 75.790.101.089.—
Koszty handlowe . . . . . 40.206.868.605.—	Pieniądze zagraniczne . . . . . 15.827.821.318.—
Inkaso weksli . . . . . 25.946.493.740.21	Rachunek Strat i Zysków za 1923 r. . . . . 1.711.329.712.—
Rachunki z Oddziałami . . . . . 85.797.556.233.—	
R-ki Oddz. z Centralą . . . . . 3.007.121.498.—	
„ Przechodnie . . . . . 75.725.707.644.—	
„ Różne . . . . . 1.957.838.285.—	
<b>781.235.140.711.21</b>	<b>781.235.140.711.21</b>

KORZYSTAJCIE z OKAZJI! KORZYSTAJCIE z OKAZJI!

**HURTOWNIA WINO-WÓDCZANA**  
**M. POMARNACKI i S-ka**  
 UL. BISKUPIA Nr. 12.  
 SKŁAD KONSYGNACYJNY WYROBÓW B. KAS-  
 PROWICZA w GNEŹNIE  
 —:—:— CENY FABRYCZNE —:—:—  
 WYROBY J. BACZEWSKIEGO, WINKELHAUSENA, H.  
 POTOCKIEGO, KANTOROWICZA, „WYSOKI“, MU  
 SZYŃSKIEGO i innych firm sprzedają się niżej cen fabrycz.  
**SPRZEDAŻ HURTOWA.**

TANI TYDZIEŃ! TANI TYDZIEŃ! TANI TYDZIEŃ!

Sprzedaje się okazjonalnie  
 uprzęż angielską na  
 jednego konia, bardzo ma-  
 łą używaną. Oglądać moż-  
 no w niedzielę od godziny  
 1 — 5 po południu i we  
 czwartki od 4—5. Mostowa  
 d. 12, m. — 22.

**KAPITAŁU**  
**pewna lokata**  
 Tow. Handlowo Zastawowe  
 (LOMBARD)  
 Róg Zamkowej 8-to Mi-  
 chalski.

Wydział Hipoteczny S. O. w Wilnie na zasa-  
 dzie art. 127 Ust. Hip. wzywa sukcesorów po zmar-  
 łych na dzień 13 Czerwca 1924 r.: 1) Ludwiku Wier-  
 cińskim, zmarłym w dn. 12 Stycznia 1915 r., byłym  
 właścicielu forwarku „Wierchnie Pierwsze“ w pow.  
 Dziśnieńskim obszar 78,06 dziesięcin (Nr. 4880).  
 2) Józefie zm. w dn. 5 maja 1923 r. i Pawle w dn.  
 3 listopada 1918 r. Wołochowiczach, był. współwła-  
 ścielach folw. „Podzitwa“ vel „Dziezkańce“ w pow.  
 Lidzkim gm. Ejszyskiej obsz. 175,06 dz. (Nr. 4689).  
 3) Eljaszu Pietrowie zm. w 1918 r. b. właśc. placu  
 w Wilnie ul. Wilkomińskiej obsz. 910,80 sąż. kw.  
 (Nr. 4976). 4) Zofii Dżakowej zm. w 1919 r. był.  
 współwł. dóbr Ukła i Zahorze w pow. Dziśnieńskim  
 obsz. 641 dzies. (Nr. 4971). 5) Stefanie Bożenkow-  
 wym zm. w 1917 r. b. właśc. działki wydz. z maj.  
 Solkieni pow. Trockim gm. Landwarowskiej, obsz.  
 17 dz. Dług na rzecz Włoc. Banku Ziemi, w pierw-  
 sum. 1160 rb. (Nr. 4974). 6) Aleksandrze Aljiewiczu  
 zm. w 1912 r. b. właśc. prawa do połowy placu w  
 Wilnie — ul. Szyskińskiej Nr. 9, obsz. 142 s. kw.  
 (Nr. 4996). 7) Aleksandrze Martyszyn-Ingilewiczu  
 zm. w 1916 r. b. wł. działki z nadz. w pow. Wileń-  
 skim gm. Bystrzyckiej w m. „Podbrzezie“ obsz.  
 19,97 dz. (Nr. 5019). 8) Michale — w 1914 r. i An-  
 toninie — 1916 r. Nowickich b. współwł. placu w  
 Wilnie — ul. Nadleśnej Nr. 9 obsz. 989,7 sąż. kw.  
 (Nr. 5031). 9) Chackielu Koreniu zm. w 1919 r. b.  
 współwł. placu w Lidzie przy zb. ul. Sadowej i  
 Komercyjnej, obsz. 156,25 arsz. kw. (Nr. 5044). 10)  
 Ignacym — 1914 r. Hipolicie — 1913 r. i Antoninie  
 — 1920 r. Perkowskich b. współwł. folw. Pankraty  
 w pow. Wileńskim gm. Krzywickiej obsz. 136 dz.  
 910 s. kw. (Nr. 5057). 11) Annie Rubanowej — 1916  
 roku b. współwł. majątku „Merecz Julianowo“ w  
 pow. Wileńskim gm. Turgielskiej obsz. 64,24 dzies.  
 Dług Wil. B. Z. 3300 rb. (Nr. 5013). 12) Józefie Ma-  
 lanowiczu zm. w 1917 r. b. właśc. placu obsz. 751  
 s. kw. w Wilnie zb. ulicy Konarskiego i Dobrej  
 Nr. 49/1. Dług Wil. Miejsk. T-wie Kred. w sumie  
 1300 rb. (Nr. 5067). 13) Jadowidzie Kijakowskiej —  
 1906 r. i Józefie Jabłonowskim-Snadzkim — 1914 r.  
 b. współwł. placu w Wilnie — ul. Antokolskiej 31,  
 obsz. 204 i pół sąż. kw. Dług Wil. B. Z. 5500 rb.  
 (Nr. 4854). 14) Feliksie Maikowskim — w 1917 r.  
 b. właśc. działki z nadz. obsz. 1 dzies. we wsi Pu-  
 gaczówka pow. Wileńskim, gm. Niemenczyńskiej  
 (Nr. 5078). 15) Andrzeju Szawarejko — 1898 r. b.  
 współwł. działki z nadz. w pow. i gm. Trockiej,  
 wieś „Woły“ obsz. 24,20 dz. (Nr. 5083). 16) Antonim  
 Polańskim — w 1917 r. i Jakóbie Grodzie — w  
 1907 r. b. współwł. folw. Ożabele w pow. Oszmień-  
 skim gm. Polańskiej obsz. 120 dzies., nal. także do  
 Antoniego Polańskiego z prawem do 3/56 cz. Kon-  
 stancji Polańskiej z praw. do 1/56 i Bronisławy Cy-  
 bowiczowej z praw. do 1/56 części. (Nr. 5070). 17)  
 Wincentym Krawczunie — 1919 r. b. współwł. pla-  
 cu w Wilnie — ul. Święciańskiej Nr. 21, obsz. 30  
 s. kw. (Nr. 5054). 18) Błażeju Szejkowskim — 1917 r.  
 i Janie Szejkowskim — w 1920 r. b. współwł. dział-  
 ki we wsi Michałowo I pow. Święciańskim, gminy  
 Daugieliskiej (Nr. 5066). 19) Emie Pożarskiej — w  
 1923 r. b. współwł. majątku Kłernala z zaśc. Kuc-  
 kiszki, wsi Załocice p. Wileńskim gm. Mejszagol-  
 skiej, obsz. 428,86 dz. (Nr. 5042). 20) Tomaszowi Ma-  
 tusewiczowi — 1919 r. b. współwł. majątku Starosiele  
 pow. Oszmieńskim, gm. Polańska obsz. 198 dz.  
 (Nr. 5090). 21) Benedykcie Bernatowiczowej — 1919 r.  
 b. współwł. prawa do połowy nieruchomości w Wilnie  
 ul. Zakretowej Nr. 34, obsz. og. 300 s. kw. nal.  
 także na prawie do drugiej połowy do Józefa Ber-  
 natowicza, dług z akt. zastaw Helenie Sieniusowej  
 w s. 5000 rb. (Nr. 5091). 22) Boruchu Aronie Chej-  
 fecu — 1918 r. b. właśc. nieruchomości w m. Głębo-  
 kiem pow. Dziśnieńskim obsz. 132 s. kw. (Nr. 5098).  
 W oznaczonym dla regulacji terminie, osoby intere-  
 sowane winny się stawić do Kancelarii Hipotecznej  
 w Wilnie w gmachu Sądów ul. Ad. Mickiewicza 36,  
 pokój Nr. 5 dla zgłoszenia swych praw do dóbr  
 nieruchomości, lub praw hipotecznych, zabezpiecz-  
 onych rzeczowo pozostałych po wyżej wymienionych  
 spadkodawcach, w przeciwnym zaś razie uważane  
 będą, jakoby się zrzekli prawa rzeczowego.

**B-cia ALSZWANG**  
 ul. Wielka 42 SP. AKC. Telef. 822

Wobec zmiany sytuacji  
 otrzymujemy obecnie towary większej części z Paryża  
**Rzeczy bezwarunkowo ładne i tanie!!!**  
**JUŻ OTRZYMANO NA SEZON**

**W dziale damskim:**  
 DAMSKIE PALTA  
 KOSTJUMY  
 BLUZKI  
 PÓNCZOCHY  
 PARASOLE  
 OBUWIE  
 CHUSTKI  
 RĘKAWICZKI } ostatnie  
 nowości  
 Paryża

**W dziale męskim:**  
 MĘSKIE PALTA  
 PYJAMY  
 KRAWATY  
 KAPELUSZE  
 LASKI

Kupony materiałów angielskich na ko-  
 stjumy męskie.

Kupony różnych bawełnianych i jedwab-  
 nych materiałów na suknie.

Płótna zagraniczne na powłóczki i prześcieradła. — Ręczniki i serwety płócienne

**Sprzedajemy również NA RATY**

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Wil-  
 nie na zasadzie art. 127 Ust. Hip. wzywa powtórnie,  
 sukcesorów po zmarłych, na dzień 8-go lipca 1924 ro-  
 ku: 1) Wojciechu Janie Sławińskim, zmarł. w 1923 r.  
 byłym właścicielu majątku Kiens w powiecie Wileń-  
 skim, gminie Rukojskiej, obszar 387 dziesięcin  
 (hip. Nr. 2399). 2) Jakóbie Cwilingu, zmarł. w 1918 r.,  
 był. współwł. placu wiecz. dzierz. z zabud. w Wil-  
 nie — zb. ul. Kijowskiej i Nowogrodzkiej Nr. 96,  
 obsz. 2390,50 sąż. kwadr. (Nr. 5108). 3) Edwardzie —  
 w roku 1880 i Konstancjum — w 1881 roku, Narbut-  
 tach, był. współwł. maj. Europa w pow. Wileńskim,  
 obsz. 359 dzies., a także po zmarłym w 1919 roku  
 Edwardzie Narbutcie, byłym współwł. tegoż majątku  
 (Nr. 5111). 4) Jerzym — w 1895 r. i w 1922 r. Ka-

WYLICZENIA i wszelkie wyjaśnienia w sprawie  
 zeznań o  
**podatku dochodowym za rok 1923**  
 najpewniej udziela  
**D. H. „INFORMATOR“** Tatarska 1 m. 15.  
 W. Pohlanka 7.

**CENTRYFUGI DO MLEKA**  
 oryginalne szwedzkie  
**„DIABOLO“**  
 „Alfa Laval“ i inne tudzież masielnice, wygniata-  
 cze, naczyńia mleczarskie i t. p. poleca  
**ZYGMUNT NAGRODZKI**  
 Wilno, Zawalna Nr. 11-a.  
 Uwaga: Osobom dającym wymaganą gwarancję  
 udzielam kredytu na dogodnych warunkach.

**ROWERY i MASZYNY DO SZYCIA NA RATY**  
 dla pp. Urzędników Państwowych i Wojskowych.  
**Wielki wybór instrumentów muzycznych**  
**Mag. „UNIwersal“** Wielka 21.

**R**ntynowana maszynistka  
 poszukuje zajęcia na  
 parę godzin dziennie. Ła-  
 skawe oferty w Admini-  
 stracji „Dziennika Wileń-  
 skiego“ dla „Maszynistki“.

**Folwarki,** majątki, parcele  
 domy, place w mieście.  
 Kupno — Sprzedaż. Biuro  
 B. Łokuciewski i S-ka Mi-  
 ckiewicza 42. 3

**Z**g książkę wojskową wyd.  
 przez P. K. U. — Wil-  
 no, na imię Witolda Gra-  
 bowski, zam. przy ul.  
 Mickiewicza 37 — unieważ-  
 nia się.

**Dom**  
 z ogrodem owocowo-wa-  
 rzywami oddam w dzier-  
 żawę. Dowiedzieć się Wiel-  
 ka Pohlanka d. № 6 m. 7.